

niem. do Ameryki. W audycji tej zostało wyraźne stwierdzone, że cierpienia i ofiary, poniesione przez Niemców w ostat. miesiącu, pozbawiły wpływu czynniki extramistyczne i naród niem. jest obecnie bardziej skłonny do przyjęcia rozsądnych warunków pokoju. Jeśliby jednak ta sposobność nie została wykorzystana, to Europie grozi chaos i zniszczenie. Możemy być spokojni, że ani podobne sugestie, ani też przestrogi nie wywrą najłżejszego wpływu na sojuszników. Jeśli już obecne dozy lekarstwa, jakie aplikujemy Niemcom, zaczynają wywoływać zbawienne skutki w formie postępującego otrzeźwienia, to wniosek stąd tylko jeden mianowicie, że dawki trzeba jeszcze odpowiednio powiększyć, aś nastąpi kompletne wyleczenie.- Uderzyła mnie jedna wiadomość, posiadająca niezwykle wymowną treść. W tych dniach król uczestniczył w manewrach naszej floty bojowej. W ciągu 5-cio godzinnej, wielkiej bitwy, odtworzonej na Morzu Pn., jednostki floty, mimo atakowania przez npl. krążowniki, łodzie podwod. i samoloty wykonały w zupełności wyznaczone zadania. Co najciekawsze jednak, to, że na czele awangardy płynęła szalupa królewskiej mar. indyjskiej, w całości obsadzona przez rodowitych Hindusów. Nie przypominam sobie, by kiedykolwiek bryt. flota woj. była prowadzona przez okręt hinduski.-

Powszechną uwagę swróciła też audycja radia bryt. do Francji, wzywająca do pogotowia na wypadek inwazji i do przystąpienia do działania na znak, dany przez właściwe ośrodki.- Nie ulega wątpliwości, że nadzieje Europy wzmagają się. Nie wiemy, kiedy się spełnią, ale że się spełnią, to jest absolutnie pewne.- Być może, że nie będziemy długo czekali na moment, gdy nasza flota przystąpi do swego zadania.-